Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 230.

Cena pojedyńczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7271. Lwów, sobota, 13 grudnia 1924. Rok XV.

Rząd domaga się pełnomocnictw polit.

Prezydent Rzpltej nie zgodził się na nominację nowych generałów broni. — Ostra nota Wielkiej Brytanji do rządu perskiego. — Wybór nowego prezydenta Związku szwajcarskiego.

Po konferencji paryskiej.

Lwów, 11 grudnia.

Zjazd Chamberlaina z Herriotem odrazu pomyślany był jako zawiązkowy jedynie punkt gruntownej wymiany zdań pomiędzy sprzymierzonymi gabinetami. Nikt przecież nie mógł wobec wielkości i doniosłości spraw przypuszczać, by zdołano je ubić w ciągu jednego dnia, pochłoniętego natomiast w znacznej części przez nieodzowne manifestacje kurtoazji.

Jakoż wymieniony komunikat stwierdza ogólnikowo, że porozumieni osiągnięte zostało w kwestjach podrzędniejszej wagi. Do nich zaliczono decyzję, iż przewodniczącym komisji Ligi Narodów do przeprowadzenia postanowień konwencji rozbrojeniowej w Niemczech będzie Francuz i dalej, że Francja ma przejąć część hiszpańskiego Marokka; że Anglja i Francja utworzyły poselstwa w Konstantynopolu z ekspozyturami w Angorze. Porozumienie miało też objąć kwestję długów i sprawę opróżnienia prowizorycznego strefy kolońskiej.

Widzimy więc, że pomiędzy temi sprawami „podrzędniejszej wagi“ zachodzą jeszcze znaczne różnice co do stopnia ich doniosłości, a jeśli je tak w czambuł komunikat potraktował przez ramię — to widocznie porozumienie francusko-angielskie ma być poza niemi poświęcone sprawom, wyższym o całe niebo.

Domyślność znachorów politycznych została tym sposobem wystawioną na ciężkie próby.

Jakie to sprawy ma uporządkować dopiero dalszy tok porozumienia — komunikat nie podaje, że jednak wśród nich kwestja stosunku z Sowietami wybija się na jedno z miejsc pierwszych, o to postarały się Sowiety same; popprzedziły zjazd paryski uwerturą równie rozległą, jak urozmaiconą.

W tej uwerturze coraz nowe wychodzą na jaw szczegóły przygotowań, poczynionych w Moskwie dla podboju Estonji. Wyświetlają one naieżycie metodę republiki radjańskiej, zasadzającej się na grabież ciągle i wszędzie. Okazało się dalej, że do zdarzeń w Egipcie bolszewicy równie przyłożyli rękę, a teraz pracują z całą energją nad dalszem rewoltowaniem północnej Afryki.

Ale to wszystko są sprawy dziś na daleki horyzont rzucone...

Nie brak wszakże i bliższych. Herriot w przeddzień zjazdu zmuszony był do wstrzymania się od wyjaśnień w komisjach Izby, w których za ladają między innymi posłowie komunistyczni, stwierdzono bowiem, że posłowie ci stanowią ekspozyturę bolszewicką i najważniejsze sprawy w lot komunikują Moskwie. Wniesioną też zostanie w parlamencie francuskim nowela, mająca odjąć posłom komunistycznym prawo wybieralności do komisyj. Za przykładem Francji w tej mierze, pójść będą musiały wszystkie parlamenty, to jasne, w nich wszystkich bowiem reprezentanci komunizmu są zarazem plenipotentami Moskwy.

Przy sposobności zjazdu mogli Herriot i Chamberlain podziwiać także bezczelne prowokatorstwo bolszewickich wielkorządców. W godzinę po Chamberlainie przybył do Paryża pierwszy ukredytowany w Paryżu ambasador republiki sowieckiej p. Krassin. W gronie członków ambasady przywiózł on z sobą między innymi... Sadoula. Akurat Sadoula! To tak, jakby p. Wojkow uszczęśliwił Warszawę przywożąc ją jako swego pomocnika — Dąbala. Gorzej jeszcze. Nasz Dąbal bowiem to tylko typ człowieka, który upadł na głowę. Z Sadoulem co innego. Piastował on podczas wielkiej wojny posterunek kapitana w armji francuskiej. Jako członek misji wojskowej wysłany do Rosji, porzucił samowolnie szeregi francuskie i przystał do bolszewików. Przyjął nawet u nich poddaństwo, bez zgody jednak Francji, w której przez sąd wojskowy skazanym został zaocznie na śmierć. Sadoul objął odtąd kierownictwo wszystkich wichrzeń komunistycznych we Francji przypominając się nieustannie swej ojczyźnie łotrowskiemi knowaniami przewrotu jej bezpieczeństwa.

I tego to właśnie Sadoula przywiózł z sobą p. Krassin, jakby dla pokazania, że republika sowiecka drwi z Francji, z jej sądów, z jej całej potęgi, bo wystarczy zostać bolszewikiem, by każde łotrostwo mogło pozostać bezkarnem.

Inaczej wszakże zapatruje się na tę kwestję p. Herriot. Z zarządzenia jego bowiem Sadoul przy pierwszem zaraz wyjściu z ambasady rosyjskiej na świat Boży, został aresztowany i osadzony w więzieniu gdzie potraktowano go odpowiednio do regulaminu o skazanych. Ponadto p. Herriot postarał się o krótką rozmowę z Krassinem — treści tej rozmowy nie ogłoszono, łatwo jednak domyślić się, że przyjemną ona być nie mogła dla reprezentanta Moskwy.

A wszystko to stało się właśnie w dzień zjazdu. Gdyby p. Chamberlainowi nie wystarczyło nawet to, co bolszewicy wyprawiają w Anglji i wobec Anglji, to na przykładzie Sadoula mógł się dowodnie przekonać, jak daleko sięga zuchwalstwo bolszewickie i jak piekącą stało się potrzebą, obmyślenie środków zaradczych przez wszystkie państwa, które nie zamyślają owoców cywilizacji rzucić na pastwę wschodniego barbarzyństwa.

—o—

Gdy w grę wchodzi nafta.

Ostra nota angielska pod adresem Teheranu.

Paryż, 11 grudnia. (Tel G. P.). Pisma tutejsze powtarzają za moskiewskiemi pogłoskę, że **Anglja wystosowała do rządu perskiego notę z żądaniem natychmiastowego wycofania wojsk perskich z obszarów naftowych, czyniąc rząd perski odpowiedzialnym za wszelkie uszkodzenia źródeł naftowych.** Ten krok Anglji wywołał w Persji wielkie wzburzenie. Jak słychać, 3 angielskie krążowniki zajechały do zatoki perskiej, a wojska angielskie gotowe są każdej chwili do wkroczenia w obszary naftowe.

Chcieli za Rotszyldowskie pieniądze robić rewolucję

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia. (Z) Przed kilku dniami **bolszewicy zwrócili się do banku Braci Rotszyldów w Paryżu,** z propozycją złożenia tam na rachunek sowieckiego Towarzystwa handlowego sumy 1,800 tys. dolarów. Bolszewicy pragnęli tem wywołać efekt, który jest im potrzebny do nawiązania kontaktu stałego z Rotszyldami. **Bank Rotszyldów odmówił,** a efekt spalił tem samem na panewce.

Dymisja gabinetu niem.

Berlin, 11 grudnia. (Tel. G. P.) Rada ministrów postanowiła złożyć na ręce prezydenta Rzeszy **dymisję gabinetu** w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Berlin, 11 grudnia. (Tel. G. P.) Prasa jednomyślnie przypisuje upadek gabinetu **rozłamowi wśród koalicji stronnictw umiarkowanych.** Kilka z pism zaznacza, iż wątpliwem jest, aby kanclerzem został Stressemann, który w ciągu ostatnich lat był namiętnie zwalczany przez nacjonalistów z okazji procesu magdeburskiego o obrazę prezydenta republiki. Prasa nacjonalistyczna prowadzi od dwóch dni kampanję **przeciw Ebertowi.**

KOMBINACJE.

Wiedeń, 11. grudnia. (Tel. G. P.). **Według** doniesień dziennika „Abend“, w **kołach** dyplomatycznych panuje przekonanie, że stworzenie gabinetu prawicowego w Niemczech pociągnęłoby także za sobą upadek ministerjum Herriota. W takim razie Briand prawdopodobnie objąłby ster rządów.

—o—

NOWY PREZYDENT SZWAJCARSKI.

Berno szwajc, 11. grudnia. (Tel. G. P.). 11. bm. wybrany został **nowy prezydent Związku Szwajcarskiego na r. 1925** w osobie szefa departamentu finansowego p. **Musy.**

—o—

W ROSJI WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU, ALE W POLSCE DZIEJĄ SIĘ RZECZY OKROPNE.

Moskwa, 11. grudnia. (Tel. G. P.). P. t. „Precz z występną polityką imperjalistów polskich“, Centr. Komitet Komunistycznej Partji polskiej wydał odezwę w „Prawdzie“ **do proletarjatu wszystkich krajów.** Odezwa ta zarzuca Zachodowi, że milczy o okropnościach (!), jakie dzieją się w Polsce. Równocześnie w „Prawdzie“ drukuje się odezwa prezydjum Zw. zawod. do proletarjatu Polski. Odezwa ta zaprasza do wysłania delegatów do Sowdepji, a ze swej strony wyraża „gotowość wysłania delegacji do Polski“.

—o—

KONGRES WŁOŚCIAN ŻYD. NA BIAŁORUSI.

Mińsk, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Obradujący tu **pierwszy białoruski kongres włościan żydowskich** przyjął rezolucję, wypowiadającą się przeciwko sjonizmowi. Rezolucja wzywa żydów republiki sowieckiej, ażeby wykorzystali możliwości, które władze sowieckie dają im w kierunku uprawy ziemi. — Nadto przedstawiciel rządu białoruskiego złożył na kongresie zapewnienie, że oprócz trzech tysięcy dziesięcin ziemi, które zostały już oddane żydom, w ciągu 1925 roku oddane będą żydom dalsze 10.000 dziesięcin, a niebawem 21.000 dziesięcin, mimo, że na Białorusi panuje brak ziemi.

—o—

LONDYN TONIE W CIEMNOŚCIACH.

Londyn, 11 grudnia. (Tel. G. P.) Miasto jest od 36 godzin pogrążone w ciemnej mgle. Od 50 lat nie było tak wielkiej i ciemnej mgły. **Różnica między dniem a nocą znikła.** Komunikacja odbywa się wśród największych trudności. Ruch okrętowy na Tamizie **zupełnie ustał.** Wydarzyły się liczne wypadki, między innymi **zderzenie dwóch omnibusów**, przyczem 16 osób odniosło rany. Ruch lotniczy na kontynent uległ przerwie. Giełda była wczoraj zamknięta. **Mgła jest tak gęsta, że wciska się** nawet do mieszkań. W Izbie gmin **posłowie** musieli być wprowadzeni przy **świetle pochodni.** Pod osłoną mgły **dokonano licznych włamań i kradzieży.**

—o—

Rada Ligi Narodów.

PROTEST SZWECJI.

Rzym, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Rada Ligi Narod. omawiała wczoraj sprawę **opieki nad dziećmi**, przyczem postanowiła przeprowadzić reorganizację komisji. W sprawie **długów tureckich** postanowiono mianować podczas obecnej sesji organ, któremu przekazane zostały wszystkie sprawy sporne między zainteresowanemi tą kwestją państwami. Postanowiono dalej zaprosić Boliwję do wysłania kandydata do komisji w sprawie opium. W sprawie mandatu postanowiła Rada zalecić rządom państw posiadających mandaty uwagi komisji mandatowej, która odbyła swą sesję w październiku br. Rada zwróciła się z prośbą do rządu angielskiego, **aby dostarczył komisji mandatowej informacji w sprawie mandatów grupy C.**

Rzym, 11. grudnia. (Tel. G. P.). **Na poufnem posiedzeniu** Rady Ligi Narodów w sprawie komisji inwestygacyjnej zgłosił **delegat szwecki sprzeciw, aby Francja objęła przewodnictwo w kontroli Niemiec.** Wywołało to dłuższą dyskusję. W końcu ustalono, że przewodniczącymi komisji inwestygacyjnych będą na Niemcy Francja, na Węgry Anglja, na Bułgarję Szwecja, na Austrję Włochy. Z pośród trzech państw, sąsiadujących z Bułgarją, wejdzie w skład komisji inwestygacyjnej Jugosławja.

SPRAWY GDAŃSKIE W RADZIE LIGI NARODÓW.

Rzym, **11. grudnia**. (Tel. G. P.). Jedną z ważniejszych spraw, które wejdą **na porządek dzienny** obecnej sesji Rady Ligi Narodów, będzie sprawa **wydalania z Polski obywateli gdańskich**, gdy zagrażają bezpośrednio bezpieczeństwu Polski. — Większość spraw gdańskich będzie **rozważana w piątek.**

Rzym, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Odbywają się tu rokowania **w sprawach gdańskich**, a mianowicie w sprawie dyrekcji kolejowej, podziału mienia państwowego, taboru Wisły i promu na Wiśle, przyczem rząd nasz potwierdził obietnicę zbudowania promu. Wczoraj udzielał min Strassburger prasie włoskiej wyjaśnień w sprawach dotyczących Gdańska.

PRZEDŁUŻENIE MANDATU P. MAC DONELLA.

Rzym, 11 grudnia. (Tel. G. P.) Rada Ligi Narodów powzięła na dzisiejszem posiedzeniu decyzję w sprawie **przedłużenia mandatu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donella jeszcze na jeden rok**

Chamberlaine o polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji.

„Nie może być mowy o odrzuceniu protokołu genewskiego“.

Rzym, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Wczoraj na zebraniu prasy angielskiej oświadczył Chamberlaine między innemi, że **dziwi go**, iż tak prosty i naturalny sposób, jaki dała Anglja dla odroczenia dyskusji nad protokołem, **budzi tyle nieuzasadnionej niewiary.** Protokół zawiera kompleks spraw tak ważnych i podstawowych, iż **nie może być mowy o jego odrzuceniu.** Jest to zbyt ważny i poważny dokument, aby go drogą formalnych sprzeciwów chciano lub można było unicestwić. Będziemy go — powiedział Chamberlaine — rozważali **z całą przychylnością.** Wojska okupacyjne angielskie nie opuszczą Niemiec tak długo, dopóki będzie trwała wogóle okupacja niemiecka. Dalej zaznaczył Chamberlaine, że udało mu się **za cenę wzajemnych ustępstw**, stworzyć możliwość zachowania **wspólnej linji politycznej z Herriotem i Mussolini'm.** Minister angielski oświadczył dalej, że w rozmowach z obu premjerami nie poruszano sprawy długów międzysojuszniczych. Wreszcie podkreślił, że **obecny rząd angielski kontynuuje w Egipcie tę samą politykę, jaką prowadził Mac Donald**, który na tydzień przed upadkiem jego gabinetu ostrzegał listownie Zaglula paszę, że jego polityka doprowadziła do konfliktu i że Anglja wystąpi z ostrymi środkami. W końcu powiedział minister angielski, że złożył wczoraj papieżowi pozdrowienia w imieniu króla i królowej Angiji, przyczem zaznaczył, że **nie rozmawiał z papieżem o polityce**, miał natomiast dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu Gaspari'm. Jak tu przypuszczają, rozmowa Chamberlaina z Gaspari'm **dotyczyła miejsc świętych.**

Lord Curzon o protokole genewskim.

Londyn, 11. grudnia. (Tel. G. P.) Głównym tematem wczorajszych rozpraw w Izbie lordów była kwestja **protokołu genewskiego.** Lord Curzon oznajmił, że w dzisiejszym stanie rzeczy byłoby trudno rządowi przedstawić Izbie ostateczne sprawozdanie w tej sprawie tembardziej, że protokół wychodzi daleko **poza ramy statutu Ligi Narodów, który jest dość elastyczny**, podczas gdy postanowienia protokołu są bardzo **sprecyzowane.**

Czytajcie „Szczutka“

Druga ambasada polska.

Rzym, 11 grudnia. (Tel. G. P.) Poseł Skrzyński wręczył Papieżowi na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające go **w charakterze ambasadora przy Stolicy Apostolskiej.**

—o—

Wielka Brytanja domaga się zwrotu długów.

Londyn, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin sekretarz skarbu Churchil wystąpił ze sprawozdaniem w kwestji **długów międzysojuszniczych.** Wystąpienie Churchila wywołało **wielkie zainteresowanie.** Izba gmin była dosłownie **przepełniona.** W treści przemówienia zawierały się dane, w których minister określił stanowisko rządu angielskiego wobec obecnych rokowań między Francją a Stanami Zjedn. w kwestji konsolidacji długów francuskich w Ameryce.

Nie dążymy bynajmniej — mówił Churchil — do uchylania się od zawarcia jakichkolwiek układów z zaprzyjaźnionemi z nami państwami europejskiemi, jeżeli układy takie zmierzać będą do zapewnienia **wzajemnych korzyści.** Według danych przytoczonych przez ministra, długi, jakie sojusznicy zaciągnęli w Ameryce, sięgają **około 2 miljardów funtów szterl.** Ze sumy tej **prawie połowa pokryta została ze źródeł angielskich.** Na pokrycie reszty Anglja zaciągnęła na swój rachunek pożyczkę w Ameryce. — Churchil oświadcza dalej, że Anglja spełniła swe powinności w wojnie, a jeżeli podpisała szereg umów, na mocy których zaciągnęła długi, to skłoniły ją do tego nie jej własne potrzeby, lecz potrzeby sojuszników.

Dziś nie żądamy, zarówno od naszych sojuszników jak i wczorajszych nieprzyjaciół niczego więcej, niż spłaty tych zobowiązań, które wobec nas zaciągnęli i to tylko w takiej wysokości, które umożliwią nam pokrycie naszych zobowiązań zaciągniętych z ich przyczyny tj. zobowiązań zaciągniętych w Stanach Zjedn.

—o—

Przemysłowcy łódzcy proszą o sąd rozjemczy.

Warszawa, **11 grudnia**. (Tel. G. P.) Przedstawiciele przemysłowców i robotników łódzkich zwrócili się do rządu z prośbą o **wyznaczenie przewodniczącego sądu rozjemczego**, który rozstrzygnie sprawę władz (?) w przemyśle łódzkim. Omawia się kandydatury następujących osobistości: posła Moraczewskiego, b. prez. m. Warszawy, p. P. Drzewieckiego, b. wicem. skarbu, p. Rybarskiego i b. premjera Artura Śliwińskiego.

—o—

NAWIGACJA NA WIŚLE PRZERWANA.

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Wczoraj i dziś na Wiśle pojawiła się gęsta kra, wobec czego żeglugę przerwano.

Apel do dobrego serca Lwowa.

Sierota po urzędniku państwowym, chcąc pomóc matce w wychowaniu licznego rodzeństwa, prosi o datki na maszynę. Ułatwi to sierocie zarobkowanie. Przyjdźmy jej więc z pomocą, skuteczną a rychłą. Wszelkie ofiary na ten cel przyjmuje redakcja „Gazety Porannej“ (ul. Chorążczyzny 31.)

Nad czem obradował parlament.

Posiedzenie plenarne Senatu.

KRYTYKA POLITYKI FINANSOWEJ BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Na wstępie posiedzenia sen. Szarski (Ch.-N.) przedstawił projekt ustawy o **zmianie statutów Banku Polskiego.** Senat zaaprobował jedynie zmianę tytułu nowej ustawy o zatwierdzaniu zmian w statucie Banku Polskiego, gdyż władze ustawodawcze zatwierdzają jedynie uchwały walnych zebrań akcjonarjuszy. Przy sposobności referent poruszył kwestję polityki Banku Polskiego, który pod względem emisji prowadzi — zdaniem referenta — **politykę prawdziwego sknery.** Jednak nie należy przeceniać wysokości naszych zapasów dewiz, gdyż Austrja, państwo o 6 milj. ludności, posiada większe zapasy dewiz, jak Polska ze swą 28 milj. ludnością. — Bank Polski mógłby [illegible] udzielać większych kredytów, a chodzi przedewszystkiem o kredyty sezonowe. Projekt ustawy przyjęto ze zmianą tytułu, a dalej przyjęto projekt ustawy o środkach ochronnych przeciw zarazie stadniczej. Dalej przyjęto projekt noweli do ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości i projekt noweli o wydawaniu dziennika ustaw Rzeczypospolitej.

DARY Z ŁASKI PRZYZNANE W SWOIM CZASIE PRZEZ B. SEJM GAL. BĘDĄ WYPŁACANE.

Następnie zabrał głos sen. **Adelman** (Ch.-D.), który imieniem komisji skarbowo-budżetowej przedłożył ustawę o przyznawaniu darów z łaski, wraz z rezolucją, wzywającą rząd, aby **przyznane przez b. galicyjski Sejm krajowy dary z łaski dożywotnie wypłacano w wysokości zwaloryzowanej** w myśl rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej, po przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Projekt ustawy i rezolucję przyjęto bez zmian.

O ULGI DLA SPÓŁDZIELNI.

Wreszcie przyjęto ustawę o opłatach stemplowych, które mają płacić spółdzielnie, wraz z rezolucją, zwracającą uwagę rządowi, że wobec znacznych ulg, poczynionych dla spółdzielni, należałoby je wyjąć z pod tych ulg.

Następne posiedzenie w środę, 17. b. m.

Komisje senackie.

ZUPEŁNIE SŁUSZNIE!

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Senacka komisja oświaty i kultury uchwaliła jednomyślnie **odroczyć dyskusję nad budżetem min. W. R. i O. P.** ze względu na to, że z powodu wniesienia dymisji ministra Miklaszewskiego **niema obecnie odpowiedzialnego kierownika tego resortu** i dlatego **nie można debatować również nad polityką szkolną.**

Prace Komisji sejmowych.

OBRADY SEJMOWEJ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych po wysłuchaniu referatu posła **Reicha** (Koło żyd.) w sprawie **przeniesienia majątku fundacji barona Hirscha z Austrji do Polski,** uchwaliła rezolucję wzywającą rząd do tego przeniesienia. — Następnie wysłuchała komisja referatu posła **Raczkowskiego** (ZLN.) o projekcie ustawy ratyfikującej **konwencję arbitrażową polsko-austrjacką.** Projekt powyższy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Po wyczerpaniu porządku dziennego poruszyli członkowie komisji szereg spraw ogólnych, wobec czego postanowiono na wniosek posła Raczkowskiego zwrócić się do ministra spraw zagran., aby przedstawił komisji **ogólną sytuację polityczną,** kwestję konferencji helsingforskiej, oraz stan pertraktacji polsko-czeskich. Wreszcie na wniosek p. **Dąbskiego** (ZPSL.) postanowiono **odbyć posiedzenie** połączonych komisji sejmowych, emigracyjnej i spraw zagr. celem omówienia zagadnień **polskiej polityki emigracyjnej.**

ORGANIZACJA KORPUSU POGRANICZNEGO.

Sejmowa komisja wojskowa miała przystąpić dzisiaj do rozpatrywania **projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych,** wobec tego jednak, że Minister spraw wojskowych zawiadomił komisję, iż poprawki do tego projektu będzie mógł wnieść dopiero 12 bm., **sprawę tę zdjęto z porządku dziennego.** Następnie dowódca ochrony pogranicza generał Minkiewicz wyjaśniał sprawę organizacji korpusu pogranicznego, jego działalność i potrzeby. Korpus ten liczy obecnie **10 bataljonów pieszych i 10 szwadronów konnych,** podczas gdy zapotrzebowanie wynosi 30 bataljonów i 30 szwadronów. **Obecnie na jeden kilometr pogranicza wypada sześciu ludzi.** Dają się już zauważyć dodatnie rezultaty. Stan na pograniczu był tego rodzaju, że ludność nie odczuwała wprost istnienia granicy. Po objęciu służby przez korpus ochrony pogranicza na niewielkim odcinku, w ciągu zaledwie kilku dni, zatrzymano 105 przemytników, u których znaleziono również bibułę agitacyjną wszelkiego rodzaju, różne odezwy rzekomych komitetów powstańców itd. Zatrzymanych przemytników odfotografowano. Korpus ochrony tworzy się z żołnierzy już szkolonych. Generał Minkiewicz zakomunikował również, że w czasie dokonywania objazdu mógł stwierdzić, iż stan oddziałów KOP. jest dobry, jak również i poziom wyszkolenia żołnierskiego i sprawności jest wyżej przeciętnego.

W obszernej dyskusji, która się wywiązała, podnosili poszczególni mówcy konieczność zwrócenia uwagi na stosowanie nagród i odznak honorowych dla oficerów i szeregowych KOP.

Z kolei przeszła komisja do interpelacji i **zapytań.** Poseł Dubiel (**Piast**) zwrócił w związku z samobójstwem jednego z wyższych oficerów uwagę, że **w niektórych dziedzinach** stosunki w wojsku nie są normalne. Z ramienia ministerstwa spr. wojsk. udzielał odpowiedzi na zgłoszone **zapytania** pułk. Petrażycki, oświadczając m. i., że przy dostawie koców z Białegostoku istotnie wykryto nadużycia i że sprawę tę oddano prokuratorowi oraz, że ma być wydany rozkaz przypominający, iż **oficerowie w stanie spoczynku nie mają prawa noszenia munduru.**

ROZSZERZENIE MONOPOLU SPRZEDAŻY SOLI NA CELE PAŃSTWA.

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa zajmowała się **sprawą państwowej gospodarki solnej** i omawiała program tej gospodarki. Obecny na posiedzeniu minister przemysłu i handlu **Kiedroń** złożył sprawozdanie, z którego wynika, że **produkcja soli w państwowych salinach** w porównaniu z produkcją z czasów przedwojennych **znacznie** wzrosła i wyraża się dla salin małopolskich za rok 1923 ilością 229.000 ton, podczas gdy w r. 1913 ilość ta wynosiła 150.000 ton. Równocześnie wzrosła znacznie wydajność pracy robotników. Minister zaznaczył, że **zmniejszyły się również własne koszty salin,** oraz zakomunikował, że rada ministrów powzięła już **decyzję co do rozszerzenia monopolu sprzedaży soli na cały obszar Rzeczypospolitej,** (dotychczas nie było tego monopolu w b. zaborze pruskim), oraz co do skoncentrowania całej gospodarki solnej, a więc zarówno eksploatacji, jak i sprzedaży soli w ministerstwie skarbu. Po przemówieniu w imieniu ministra skarbu dyrektora Terczyńskiego rozwinęła się **ożywiona dyskusja.** Głównem jej zagadnieniem była sprawa, **gdzie należy skoncentrować gospodarkę solną,** czy w rękach ministra przemysłu i handlu, czy też ministra skarbu. W wyniku dyskusji, ponieważ odnośna decyzja rady ministrów nie została jeszcze zrealizowana, komisja wyraziła pogląd w tej sprawie i na wniosek posła Bartla (ZPSL.), oraz posła Wierzbickiego (ZLN.) przyjęła rezolucję: Wobec tego, że dalsze uzdrowienie i rozwój gospodarki solnej w Polsce zależy przedewszystkiem od racjonalnej eksploatacji bogactw solnych i zagadnienie to w porównaniu z zagadnieniem handlu solą jest dominujące, **wzywa się rząd, aby całą gospodarkę solną ześrodkował w ministerstwie przemysłu i handlu, jako w ministerstwie fachowem.** Następnie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do rozszerzenia monopolu sprzedaży soli na obszar całego państwa, oraz wykonywania tego monopolu za pośrednictwem organów państwowych. Wreszcie przyjęto rezolucję p. Polakiewicza (ZPSL.), wzywającą do **zrównania cen soli bydlecej z cenami soli przemysłowej.**

Konwent seniorów.

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Dziś popołudniu pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie **konwentu seniorów.** Na wstępie posiedzenia odczytano pismo ministra sprawiedliwości w sprawie **niewłaściwego zachowania się niektórych posłów interwenjujących w sprawach sądowych.** Konwent uznał pismo to **za uzasadnione** i postanowił rozesłać je poszczególnym klubom poselskim. Następnie konwent załatwił sprawę nowego obsadzenia miejsc w komisjach sejmowych przy zastosowaniu **systemu d'Honda.** Przewodnictwo w ważniejszych komisjach przypadło następującym klubom: komisja wojskowa ZLN., zagraniczna Piast, administracyjna Wyzwolenie, budżetowa ZLN., komunikacyjna ZLN., konstytucyjna Koło żyd., ochrony pracy CHD., oświatowa PPS., prawnicza PPS., przemysłowo-handlowa ZLN., reformy rolnej Piast, komisja rolna Wyzwolenie, komisja skarbowa Kl. ukr.

Następnie odczytano pismo ministra skarbu z powodu wniosku p. **Toczka** (**Zw. Chł.**) w sprawie uchwalenia kredytu 6 milj. zł. na zasiłki dla bezrobotnych na wsi, co sprzeciwia się uchwalaniu przez Sejm wydatków **bez pokrycia,** a co minister uważa **za przeciwne z regulaminem i konstytucją.** Konwent uznał pismo to za nieuzasadnione. Wobec tego sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad, po poprzedniem porozumieniu się z prawnikami. Wreszcie konwent uchwalił, że **ferie rozpoczną się 19 b. m. i trwać będą do 12. stycznia 1925.** O ileby do 19. grudnia nie uchwalono prowizorjum budżetowego na I-szy kwartał przyszłego roku, odbyłoby się **ewent. posiedzenie Sejmu między św. Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem.**

—o—

WYODRĘBNIENIE KOLEI W ODDZIELNE PRZEDSIĘBIORSTWO.

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. P.). W odpowiedzi na interpelację poselską w sprawie niewyodrębnienia dotychczas **kolei żelaznych w oddzielne przedsiębiorstwo państwowe,** przesłał minister kolei na ręce marszałka Sejmu wyjaśnienie oświadczające, że sprawa ta jest już od dawna **przedmiotem** rozważań i obecnie niezależnie od interpelacji wchodzi w ostateczne **stadjum załatwienia.**

Min. Oświaty otrzymało tymcz. kierownika.

Warszawa, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Urzędowy komunikat donosi, że **Prez. Rzpltej zwolnił p. Miklaszewskiego z urzędu ministra oświecenia publ. i polecił jednocześnie kierownictwo tymczasowe ministerstwa dyrektorowi departamentu p. Zawidzkiemu.**

—o—

Rząd domaga się pełnomocnictw polit.

Konferencja Prez. Grabskiego z ministrami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia. (Z) Premjer Grabski odbył dziś konferencję z kilku ministrami w sprawie **pełnomocnictw nadzwyczajnych,** które wygasają dnia 1 stycznia 1925. Z kół rządowych korespondent Wasz dowiaduje się, że rząd **nie ubiega się o przedłużenie tych pełnomocnictw,** natomiast nie jest wykluczone, że jeżeli okaże się potrzeba, rząd zwróci się do Sejmu o nadanie mu **innych pełnomocnictw,** tym razem nie z zakresu gospodarczego, ale **dotyczących bezpieczeństwa publicznego.** Byłyby to tzw. **pełnomocnictwa polityczne.**

Z teatru.

„Wicek i Wacek", komedja w 4 aktach Przybylskiego — wznowienie).

Lwów, 11. grudnia.

Ma ta przemiła komedja do dziś dnia coś, czemu się oprzeć nie można, ma swój własny, specyficzny wdzięk i smaczek, że jako węgrzyn wydobyty z lamusa złoci się w słońcu, rozgrzewa krew, złe humory odpędza. Nawłóczył się stary Przybylski dość po tych szlacheckich dworkach, skąd czerpał typy do swoich komedji. Otwierały się przed nim serca, szczere jak złoto i piwnica, z których wydobywano przezacne alikanty i małmazje na przyjęcie gościa. Przybylski patrzył na tych ludzi przez łzę rozrzewnienia, sub spece cordis. Dobry człowiek zabijał satyryka, a jeżeli już sama istota komedji dopraszała się, ażeby ktoś przecież dostał cięgi, to czynił to delikatnie, wierząc, że nawet najgorszy człowiek może poprawić się, jeśli mu się przemówi do serca i do sumienia. Beznadziejny ten optymista zanadto kochał ludzi, ażeby być typowym komedjopisarzem. Lecz właśnie dlatego sztuki jego są jak balsam dla serc zgorzkniałych i uginających się pod łajdactwem dnia dzisiejszego. Niema już dziś takich poczciwych Żymalskich i Klepackich, przepadły zacne wisusy Wicki i Wacki, panienki po dworkach czytają Ewersa — lecz żal nam, że przepadła już ta poezja szlacheckiego dworku, której jednym z ostatnich śpiewaków był autor „Wicka i Wacka". Ma ta komedja jeszcze jedną zaletę, że nie można jej grać źle. Ona się gra sama i zawsze trafi do serca słuchacza.

Nauczywszy się dobroci od Przybylskiego, pominę pewne usterki wznowienia, jak naprzykład brak jednolitego stylu, lub farsowe przejaskrawianie niektórych figur epizodycznych. Rozgrało się nasze kochane bractwo aktorskie na dobre w dalszych aktach, a przedstawiciele ról naczelnych wywiązali się pięknie ze swych zadań. W ładny ton uderzył Bielecki, żywy jak iskra był Wicek Pelińskiego, a Wacek Brzeskiego chwytał za serce tem subtelnem ujęciem uczuciowych i żartobliwych stron roli. Wdzięczną sylwetkę panienki z dworku dała Ładosiówna, a Klepacki Kalinowskiego przypominał najlepsze tradycje.

Henryk Zbierzchowski.

—o—

RUMUNJA WYDALI 75.000 OSÓB.

Bukareszt, 11. grudnia. (ms.). Według wiadomości ze źródeł półurzędowych, rząd rumuński czyni przygotowania do wydalenia z kraju 75.000 osób podejrzanych o sianie niepokojów i knowania komunistyczne. Prócz tego 100.000 podejrzanych otrzyma ścisły przydział miejsca pobytu (konfinacja), którego muszą przestrzegać pod grozą wydalenia z kraju.

Agencja Wschodnia donosi: W niedzielę ubiegłą w południe ks. prałat Skimborowicz dokonał w Warszawie aktu poświęcenia wielkiej księgarni sortymentowej w nowym gmachu Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" przy ul. Nowy Świat 23/25. Jest to jeden z najwytworniejszych przybytków księgarstwa w Europie. Licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli literatury, sztuki i księgarstwa nader gościnnie podejmowali PP. Władysławowstwo Kościelscy.

Z życia prowincji.

Mizerja samorządów powiatowych.

(Od naszego tarnopolskiego koresp.)

Tarnopol, w grudniu.

(l.) Na ostatniem posiedzeniu Tymczasowego Zarządu Rady Powiatowej w Tarnopolu przedłożone zostało sprawozdanie za czas od maja 1923 do 1. lipca 1924, którego cyfry — zresztą podobne, jak we wszystkich radach powiatowych są smutnym obrazem agonji naszego życia samorządowego. Podaję je, bo muszą one zbudzić szersze zainteresowanie, już choćby ze względu na to, że zniewalają do głębokiego rozważenia kwestji: **czy należy utrzymać samorząd powiatowy, czy nie?**

Ze sprawozdania wynika, że przedewszystkiem Zarząd R. T. w wymienionym okresie musiał zabiegać o najskromniejsze **fundusze, by nie rozpuścić** i tak ograniczonego do minimum personalu urzędniczego i do tego prawie wyłącznie celu musiał korzystać z kredytów, udzielanych kilkakrotnie przez Komisarza rządowego Powiatu dr. Godlewskiego z jego funduszów prywatnych, z pożyczek tarnopol. Kasy Oszczędności, z Min. Robót Publicznych (1.176 zł.) a wreszcie z zaliczki udzielonej na rachunek dodatków powiatowych z Minist. Skarbu w sierpniu 1923 w kwocie 500 milj. mar. pol. Mały promyk nadziei błysnął dla gospodarki powiatowej w r. 1924 z ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komun., który dla samorządu powiatowego dawał jednak tylko 30% z podatku grunt. i 1/3 z dodatków do podatku przemysł. **ale tylko w gminach wiejskich.**

Fundusze z tych źródeł płynące wystarczyły ledwie **nie na pełne pobory,** ale tylko na zaliczki dla „ostatnich Siekierzyńskich"! Wydział powiatowy tj. kilku urzędników, pozostałych z dawnego personalu i kilku niższych funkcjonarjuszy drogowych, zdobyło się z końcem r. 1923 na zaangażowanie inżyniera powiat., 1 lustratora i 1 kancelistę.

We właściwym zakresie działania Samorządu powiatowego, tj. w sprawie konserwowania i naprawy dróg i mostów — dla braku funduszów — prawie nic, albo bardzo niewiele zdziałano. Z dniem 1. stycznia 1921 powiat tarnopolski na ogólną długość 140 klm. dróg żwirowych miał 71 klm o nawierzchni zupełnie zniszczonej, że nawet ślad po niej nie pozostał, — na 10 mostów, istniejących o ogólnej długości 180 m. bież. wymagało w najkrótszym czasie kompletnej odbudowy 120 metr. bież., — brakło w ogólności 13 mostów na ogólną długość 298 m. b.

Temu wojennemu dziełu ogólnego zniszczenia i zaniedbania mógł Samorząd przeciwstawić następujące dzięki brakowi funduszów nikłe wyniki swej ustawowej działalności. Odbudowano łącznie 4.1 klm. b. dróg, przeprowadzono konserwację około 25 klm. dróg jeszcze niezniszczonych i odbudowano jeden walący się przyczółek mostowy.

Skoro od 5 lat powojennych nie sposób dla administracji Rady powiatowej zdobyć normalne fundusze, skoro ledwie personal urzędniczy zmniejszony do 25% stanu przedwojennego bez pewności jutra może być utrzymany, a właściwe funkcje samorządne (utrzymanie dróg, sanitarne bezpieczeństwo gmin itd.) dla braku funduszów leżą i na lata nadal leżeć będą odłogiem, to narzuca się pytanie, czy w ogólnym interesie nie należałoby skasować ten dział powiatowej administracji państwowej, któraby zarazem objęła nieliczne resztki funkcjonarjuszy powiatu do swojego etatu.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 10 grudnia.

(S.) Tragiczny wypadek kolejowy. W niedzielę, 7 bm. nadeszła tu wieść o **tragicznej śmierci 2 żołnierzy.** — I tak: Sobala Jan z Maćkówki pow. Przeworsk i Pajda Stanisław z Ożerowa pow. Opatów, obaj z 7 baterji 24 p. a. p., idąc torem kolejowym w kierunku Muniny zostali przejechani przez pociąg osobowy. Przybyły na miejsce wypadku z ramienia wojskowości lekarz pułku Dr. Siara, polecił ofiary tragicznego wypadku, przedstawiające z niekształconą masę — odstawić do kostnicy.

Cudem ocalony 4-letni chłopczyk. Anna Grabowska, lat 52 z Muniny, chcąc się pozbyć oddanego jej na wychowanie 4-letniego chłopczyka, wrzuciła go do studni. Chłopczyk na szczęście zawisł na desce w studni i począł wołać o pomoc. Krzyk niewinnego malca widocznie wzruszył sumienie kobiety, gdyż sama wezwała o ratunek. — Chłopczyk zatem istotnie cudem został ocalony. Aresztowana tłumaczy się, iż chłopczyk sam przez nieostrożność wpadł do studni. Niewątpliwie śledztwo objektywnie prowadzone, wykaże, czy w danym wypadku zachodzi istotnie przypadek, czy też usiłowanie morderstwo.

Kronika zborowska.

(Od naszego korespondenta.)

Zborów, w grudniu.

Reaktywowanie sądu. Dzięki obywatelskiej ofiarności ludności miasta Zborowa oraz niestrudzonej energji i pracy komisarza rządowego p. Woroszyńskiego, jak również członków komitetu odbudowy sądu pp. dr. Waczka, Duszeńczuka, Brumera, Reissa i innych uskuteczniono nareszcie odbudowę budynku sądowego. Tem samem umożliwiono przeniesienie sądu ze Złoczowa do Zborowa, co stało się 1. grudnia br.

Przy tej sposobności nie można pominąć milczeniem obsady sądu. Przed wojną sąd zborowski miał 9 sędziów, obecnie tylko 3, urzędników kancelaryjnych miał 10, obecnie tylko 4. Dodać należy, że sąd zborowski należy do rzędu największych sądów w Małopolsce, gdyż obejmuje 72 rozległych gmin o wielkiem zaludnieniu i rozwiniętym handlu eksportowym, wskutek czego agendy sądowe są bardzo rozległe.

Zwracamy się przeto do pana naczelnika sądu Drzewskiego, znanego ze swej obywatelskiej i energicznej działalności z prośbą, by sprawę obsady sądu miał na bacznej uwadze i poczynił starania, by sądowi zborowskiemu przydzielono taki stan sędziów i urzędników kancelaryjnych, któryby mógł podołać włożonym na niego obowiązkom i by ludność za poniesione ofiary miała jako rekompensatę szybki wymiar sprawiedliwości.

Poparciem tej sprawy u kompetentnych władz winni zająć się i panowie posłowie ziemi zborowskiej.

Wiadomości z Żółkwi.

(Korespondencja własna „Gaz. Por.")

Żółkiew, w grudniu.

Z **aresztowanych pod zarzutem udziału w zbrodni morderstwa** dokonanego na osobie śp. plutonowego Milbuńskiego zwolnieni zostali: ślusarz Antoni Iniewicz i jeden z jego synów, oraz cieśla Sebastjański dla braku dowodów winy.

Przeciw innym aresztowanym, pozostającym w śledztwie, toczą się jeszcze dochodzenia. Śledztwo wstępne nie usunęło dotychczas ponad wszelką wątpliwość, czy obwinieni istotnie są sprawcami ohydnego mordu.

Z przemysłu naftowego.

ZAKAZ, CZY — POZWOLENIE WYWOZU ROPY ZAGRANICĘ.

Lwów, 11 grudnia.

Stosunki na rynku naftowym układają się w ten sposób, że zapotrzebowanie surowca do przeróbki rafineryjnej nie pokrywa się z produkcją ropy, która właściwie coraz częściej zawodzi nadzieje pokładane w tak bardzo kosztownych wierceniach.

Dlatego też zdania o kwestji uchylenia zakazu wywozu ropy zagranicę są tak rozbieżne. Obrońcy dalszego utrzymania tego zakazu, ponowiającego go od kilku miesięcy, opierają swoją tezę na przypuszczeniu, że nasze złoża roponośne już wkrótce nie będą mogły dostatecznie nasycać zapotrzebowania rafinerji krajowych. Tymczasem zwolennicy zniesienia zakazu wywozu ropy wysuwali jako argument konieczność zaszachowania rynku zagranicznego polską ropą. Rynek ten bowiem także pod względem dowozu ropy został już opanowany przez Rumunję, Rosję i Amerykę, nawet Persja dosyła swoją ropę na rynek europejski. Tak więc nietylko giełda produktów naftowych — ale także giełda surowcowa zagranicą przeszła w ręce konkurencji.

Duże nadzieje łączą się z eksploatacją państwowych terenów naftowych, do których dobierają się z wielką energją firmy amerykańskie, rozporządzające środkami finansowymi, potrzebnymi w nieprzewidzianej ilości dla podjęcia i przeprowadzenia robót wiertniczych.

Eksploatacja pól naftowych staje się problemem. W najbliższym czasie będzie ona przedmiotem ankiety, którą zwoła rząd w porozumieniu z zrzeszeniami przedsiębiorców naftowych.

—o—

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ AKCJI DYWERSYJNEJ.

Warszawa, 11. grudnia. (Z). Z za kordonu sowieckiego przedostała się do Wilna wiadomość o **przygotowaniach do dalszej akcji dywersyjnej na Kresach.** Na ostatniem posiedzeniu czerezwyczajki w Mińsku postanowiono zwerbować **300 bandytów** dla wzmocnienia nowej akcji dywersyjnej. Jednocześnie czerezwyczajka uruchamia aparat agitacyjny w ilości 500 osób. Pewne dokumenty świadczą, że sowieccy agitatorzy mieli zamiar wykonać **zamach dynamitowy** na więzienie w Nowogródku i w Nieświeżu celem odbicia aresztowanych w Polsce bandytów.

—o—

HOŁD POLSKI DLA NOBLA.

Sztokholm, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Z okazji **rocznicy śmierci Alfreda Nobla,** złożyło poselstwo na jego grobie w imieniu Towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie wieniec z napisem: Alfredowi Noblowi w hołdzie Towarzystwo literatów i dziennikarzy w Warszawie.

—o—

5:5:3.

Waszyngton, 11. grudnia. (Tel. G. P.). Sekretarz stanu do spraw marynarki wystąpił w komisji morskiej kongresu z programem, wedle którego **siły morskie Anglji, Stanów Zjedn. i Japonji wyrażałyby się w stosunku 5:5:3,** jak to przewiduje traktat o ograniczeniu zbrojeń morskich.

Z dnia.

Czego publiczność żąda od dziennika?

Lwów, 11. grudnia.

Stanowisko dziennikarza nie jest zaiste spoczynkiem na różach...

Zresztą nie mamy zupełnie pretensji do tego, aby pozwolono nam spoczywać. Przeciwnie naszem dążeniem i dumą jest służyć jaknajgorliwiej publiczności, uwzględniać wszystkie ich życzenia, co więcej uprzedzać je nawet, a zadowolenie tych życzeń jest dla nas najsłodszą nagrodą...

Byście jednak nie sądzili kochani Czytelnicy, że przychodzi nam to łatwo, pozwalam Wam dzisiaj wglądnąć w tajne arkana pracy redakcyjnej...

Oto np. panna Ziuna i panna Niuta nadsyłają nam nie tyle ortograficzny, ile różowy i pachnący liścik z kategorycznem żądaniem, abyśmy codziennie conajmniej dwie kolumny poświęcali modzie, bo na resztę spraw to przecież szkoda miejsca... wszak one nikogo nie interesują.

Pan Jacenty, wielki polityk, gromi nas za marnowanie papieru, na wiadomości społeczne, kronikę itp., bo grunt panie tego, to polityka miejscowa, krajowa, europejska, światowa a nawet międzyplanetarna... Pani Ciekawska narzeka, że zamało piszemy o Haarmannie, mordercy chłopców i tym podobnych znakomitościach. Pan Damazy, szanowny emeryt, żąda wprowadzenia codziennej obszernej rubryki pod napisem „Krzywda emerytów“. Inwalidzi wojenni domagają się takież rubryki dla siebie, za nimi idzie długi szereg zawodów praktycznych i teoretycznych, cywilnych i wojskowych...

A co gorsze, do tych wszystkich dezyderatów idących w pojedynkę, gęsiego, dołączył się w ostatnim dniu groźny zastęp — przybrany w koszulki trykotowe, swetery włóczkowe i buty podbijane, kopiący piłkę, mierzący w naszą stronę groźnymi dziobami nart... Sport uważa, że dzienniki lwowskie zbyt mało miejsca poświęcają meczom, zapasom i innym rzeczom, które jego są.

Bądźcie o wszyscy malkontenci cierpliwi... Na razie nie mogliśmy osiągnąć takiej rozciągalności kolumny, aby zadowolić wszystkie wasze życzenia.

Ale już w najbliższym czasie dokonamy wynalazku, że dziennik nasz będzie się mienił w ręku czytelnika jak Kameleon. Panna Ziuta od artykułu wstępnego aż do ostatniego anonsu będzie w nim miała tylko rzecz o modzie, pan Jacenty o polityce i tak dalej, dalej... no a naturalnie w tej epoce już bliskiej, stanie się rzeczą zbyteczną wydawanie pism specjalnych jak „Rekordy“, „Sporty“ itp.



DZIWY NOWOCZESNEJ REŻYSERJI FILMOWEJ.

Rycina powyższa uprzytomni nam ogrom trudów technicznych, jakich niekiedy wymaga sporządzenie wielkiego filmu. Widzimy tu scenę z „Nibelungów“, gdy Zygfryd walczy ze smokiem. Olbrzymi potwór jest wydrążony i mieści w sobie całą kunsztowną maszynerję, poruszaną przez kilkudziesięciu ludzi. Osobny reżyser zapomocą telefonu i naciskania odpowiednich guziczków kieruje całością, którą stwarza niepospolicie żywe i przejmujące realizmem wrażenie.

Prezydent Rzpltej nie zgodził się na nominację nowych generałów broni.

Wpłynęły na to względy oszczędnościowe i... polityczne.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 11. grudnia. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że przedłożone wczoraj **awanse na generałów broni Prez. Rzpltej zostały przez niego skreślone.** Min. Sikorski, który przedewszystkiem otrzymał do swojej aprobaty listę kandydatów na generałów broni, skreślił swoje nazwisko, poczem przesłał ją Prez. Rzpltej do zatwierdzenia. Stała się **rzecz zgoła nieoczekiwana.** Prezydent nie zatwierdził **ani jednego awansu,** wychodząc ze stanowiska, że trudna obecna sytuacja skarbu Państwa **nie pozwala na żadne obciążenia finansowe,** jakieby z tego powodu **musiały nastąpić.** Niezawodnie na decyzję tę wpłynęły także inne względy. Będąc zwolennikiem świętej zgody między stronnictwami, Prez. Rzpltej nie chciał dopuścić do tego, aby awanse generałów nie wywołały sprzeciwów w pewnych ugrupowaniach politycznych.

Warszawa, 11. grudnia. (Z). W związku z wiadomością o nominacji w wojsku, korespondent Wasz dowiaduje się, że **z nowych generałów,** którzy dotychczas byli pułkownikami, m. i. zostali generałami brygady: Żymirski, Zając, Zarzycki, Dąbkowski i Składkowski.

Proszę o głos!

Opiekujmy się dziatwą szkolną w podróży!

Lwów, 11 grudnia.

Celem ułatwienia młodzieży uczęszczania do szkół, położonych poza miejscem zamieszkania, przewiduje taryfa kolejowa ulgi przejazdowe w postaci tanich biletów miesięcznych. Ponadto zarząd kolejowy stosuje o ile możności bieg pociągów podmiejskich do godzin nauki szkolnej, wprowadzając t. zw. **pociągi szkolne.**

Ale na tem nie powinna się skończyć dbałość władz o młodzież szkolną. Dziatwa obojga płci z rozmaitych szkół, odbywając codziennie wspólne podróże, musi z natury rzeczy zżyć się z sobą, a złożona z rozmaitych żywiołów nie zawsze wpływa umoralniająco na siebie. W następstwie tego przychodzi nieraz do niemiłych scen, które rzadko tylko dojść mogą do wiadomości osób powołanych do czuwania nad dziatwą. Należy więc w tym kierunku obmyśleć stosowną opiekę. Przedewszystkiem należałoby personalowi kolejowemu udzielić odpowiednich wskazówek, a na wszelki wypadek **prowadzić w pociągach oddzielne wagony dla chłopców i oddzielne dla dziewcząt.**

Obserwator.

NADESŁANE.

Fejleton „Gaz. Por.“ z 13 XII 1924.

Listy z nad Sekwany.

Berlin - Akwizgran.

(Niemcy przez szyby wagonu. — Hannower—Hamm. — Kraina węgla i żelaza. — Ren, granica dwóch światów. — Przykra niespodzianka. — Nocleg w starożytnym Akwizgranie).

Zwolna szarzeje coraz bardziej, choć ledwo 4-ta godzina popołudniu. Pociąg mknie bez przestanku naprzód, wciąż naprzód. Aż drzą wozy i skrzypią osie. Pędzimy z zawrotną szybkością 100 km. na godzinę. Nasyp kolejowy szeroki trzytorowy, równy jakby strzelił z łuku. Poprzez wielkie zawilgotniałe okna migają drzewa owocowe, któremi wysadzono drogi, słupy telegraficzne, samotne domki, grupy domów, wsie, osady, miasteczka. Okolica wciąż płaska i monotonna. Wszędzie pola wzorowo uprawione, maleńkie ogródki warzywne przed schludnemi domami.

Ludzie — brzydcy, w szare niezgrabne miejskie ubrania odziani, przystają tu i ówdzie po drogach i gapią się na chyżo przebiegający kurjer. A wszystko i wszystkich coraz gęstszy mrok otula i w przędzę swą wilgotną spowija niepostrzeżenie smutna mgła jesienna, co coraz grubszym woalem opada na ziemię, niby żal, niby tęsknica bezmierna za upalnem latem, które odeszło za wiosną, do której tak daleko....

W wagonach jedna po drugiej zapala się lampa. Wkrótce cały pociąg oświetlony, fantastyczne cienie rzuca na plant kolejowy.

Nawpół pociemku dojeżdżamy do Hannoweru. Stąd na zachód droga ku morzu, ku bogatym, wielkim portom niemieckim, skąd to łodzie podwodne ongiś na rozbój wychodziły ku zasobnej Holandji (tak cały czas cudownie neutralnej dzięki swej sprytnej królowej Wilhelminie), ku skalistym brzegom dumnego Albionu wreszcie i hen, dalej, ku oceanom.

W zacisznym i ciepłym wozie restauracyjnym jemy niemiecki obiad, którego honor ratuje flaszka wyśmienitego Reńskiego i rozglądamy się ciekawie po twarzach współbiesiadników. Różnorodne typy, różnorodne języki. Gardłowy angielski, miękki rosyjski, przeciągany holenderski, harkotliwy francuski (ten specjalny żargon międzynarodowych komiwojażerów!) wreszcie polski!

Przy czarnej kawie i cygarze tak się dobrze marzy o świecie, dalekich drogach po lądzie i morzu, o miastach już znajomych i jeszcze nie znanych, o wielkich dworcach, przyjazdach i odjazdach — o domu wreszcie, o swoich o tych wszystkich tam, w ukochanym Lwowie, których zostawiło się w tę szarugę listopada na drobny codzienny trud i cichą, wytrwałą pracę. Tak dobrze się marzy o tem wszystkiem i o niczem w takt kół rozbieganych pędzącego po ślizgocie srebrnych szyn ekspresu...

Mijamy Hamm i pod wieczór wpadamy na wielki, hałaśliwy dworzec w Essen.

Tu zaczyna się okupacja francuska, o której wszyscy Niemcy z żalem, goryczą i nienawiścią mówią nam już od polskiej granicy.

Wpada posługacz kolejowy i na naszym absolutnie przepełnionym przedziale nakleja kartkę dwujęzyczną po francusku i niemiecku. Czytamy skwapliwie: „Tylko dla wojskowych podoficerów“. Kto niepowołany ośmieli się zająć ten przedział, podlega karze sądów wojennych. (Cdn.)

T. M. NITTMAN.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI:

Piątek „Wicek i Wacek".

Sobota o godz. 3 popoł. „Wicek i Wacek" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 7.30 „Cyganeria" (gośc. występ Szymanowskiej oraz występ Drabika).

Niedziela o godz. 3 popoł. „Nieboska komedja".

TEATR MAŁY:

Piątek „Miłość czuwa".
Sobota „Miłość czuwa".

TEATR NOWOŚCI:

Piątek „Hrabina Marica" (35 jubileuszowe przedstawienie).
Sobota „Hrabina Marica".

*

„Szampańskie kobietki". Taki tytuł nosi nowa operetka Lehara, której premjera odbędzie się w przyszłym tygodniu w Teatrze Nowości. Operetka ta posiada bardzo dowcipne libretto i miłą muzykę tak, że całość tworzy rzecz wartościową, utrzymującą się obecnie stale na repertuarze scen zagranicznych. „Szampańskie kobietki" przygotowuje reż. Tatrzański. Dyrygować będzie p. Wojnarowicz.

Pożegnanie wojewody Zimnego.

Lwów, 11. grudnia.

Wczoraj odbyło się pożegnanie ustępującego wojewody Zimnego przez urzędników Województwa, dyrekcji policji, starostów i t. d.

Wśród niezwykle podniosłego nastroju przemówił do wojewody w serdecznych słowach wicewojewoda hr. Wodzicki.

Wielce wzruszony odpowiedział woj. Zimny. Nawiązując do swojej karjery zaznaczył, że zawsze spotykał się z przychylnością swoich kolegów, a jako kierownik, z sumienną życzliwą współpracą współpracowników. Z wyrażonem mu przez ministra uznaniem wojewoda sprawiedliwie dzieli się z wszystkimi współpracownikami i apeluje do nich, by i w przyszłości sumiennie służyli dla dobra Rzeczypospolitej.

Następnie wojewoda przez podanie ręki pożegnał się z wszystkimi obecnymi.

(ip.) **Pożegnanie zasłużonego pracownika na polu szkolnictwa.** Kuratorjum okręgu szkoln. żegnało onegdaj p. Antoniego Stefanowicza, który po czterdziestoletniej służbie na polu szkolnictwa ustąpił ze stanowiska naczelnika Wydziału szkół zawodowych, przechodząc na emeryturę. serdecznie, ...

W sobotę dnia 13. grudnia br. o g. 7 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi prezes Schmal Henryk referat pt. „Ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych". Obecność wszystkich Legionistów i Strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, dnia 13. bm. odbędzie się o godz. 8-mej wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 251. posiedzenie naukowe, na którem Dr. J. P. Frostig, wygłosi odczyt p. t. „Psychoanaliza tremy koncertowej jako przykład metody". Wstęp...

Z Rady miejskiej.

Nad czem radzili wczoraj ojcowie miasta.

O OBSŁUGĘ W APTEKACH W PORZE NOCNEJ. — NALEŻY UWIDOCZNIĆ TARYFĘ DOROŻKARSKĄ. — ŚWIADCZENIA NA RZECZ BEZROBOTNYCH. — MIESZKANIA FUNKCJONARJUSZY MIEJSKICH. — WZNOWIENIE STYPENDJÓW. — PODATEK SYLWESTROWY. — GDZIE BĘDĄ CHOWANI NIEBOSZCZYCY.

Lwów, 11 grudnia.

(ip) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się od wniosków nagłych i interpelacji. Na wstępie r. dr. **Wereszczyński** im. Komisji nadki podał do wiadomości Rady listę 12 członków wydelegowanych z łona reprezentacji miejskiej do nowej komisji kwalifikacyjnej II. instancji dla urzędników Magistratu.

Następnie r. **Souper** zwrócił się do prezydjum, aby poczyniło odpowiednie zarządzenia w sprawie możności

korzystania z aptek w porze nocnej,

przytaczając wypadek, że mieszkaniec dzieln. VI. chcąc dostać lekarstwo dla żony, która w nocy zachorowała, musiał przyjść **od apteki Łazowskiego aż do ulicy Akademickiej,** gdzie dopiero znalazł obsługę w aptece.

R. **rekt. Hauswald** postawił wniosek nagły, by dla ułatwienia publiczności, zwłaszcza zamiejscowej używania dorożek i samochodów, Magistrat w porozumieniu z Zarządem kolejowym postarał się o

umieszczenie na dworcach lwowskich większych tablic z taryfami dla dorożek i samochodów.

R. **Szafrański** wrócił się do Prezydjum z prośbą o zasięgnięcie wyjaśnień u czynników powołanych, jak **należy interpretować ustawę o świadczeniach na rzecz bezrobotnych** w małych przedsiębiorstwach, czy mianowicie do liczby 5 pracowników należy zaliczać także i uczniów.

Następnie z porządku dziennego po referacie dra Wereszczyńskiego uchwalono —

unormować należytości za mieszkania zajmowane przez funkcjonarjuszy miejskich w budynkach miejskich

ze względów służbowych, zgodnie z rozporządzeniem Rady min. z 1/10 1924, a to tak, by jako czynsz ściągano z ich poborów tzw. dodatek mieszkaniowy, stanowiący osobną część poborów, a to prócz należytości za wodę i światło i podatku lokatorskiego. Pobrane od 1/6 1924 raty tego dodatku mieszkaniowego mają być strącone z poborów tych funkcjonarjuszy w 12 ratach miesięcznych.

Na wniosek r. **Zawojskiego** uchwalono **dobudowę skrzydła przy szkole im. Konopnickiej oraz scenki w sali gimnastycznej łącznym kosztem 80 tys. zł.,** przyczem zobowiązano komitet rodzicielski by dostarczył cegłę i piasek do budowy, względnie gotówkę 15 tys. zł.

R. **Sadhof** referował sprawę wznowienia wypłaty wsparć z **funduszu jubileuszowego papieża Leona XIII.** Uchwalono wypłacić roczne wsparcie w kwocie 500 zł. 2 podupadłym rzemieślnikom oraz 4 wsparcia po 50 zł. robotnikom miejskim.

Na wniosek r. **Bogdanowicza** uchwalono **podatek Sylwestrowy** w wysokości 50 prc. od spożytego jadła i napoju w czasie od 10 godz. wieczór do 8 rano, natomiast nie będzie w dniu tym doliczany zwykły podatek od spożycia.

Z referatu r. **Sołtysa** uchwalono wydzierżawić na dalsze 2 lata Janowi Moosowi **lokal restauracyjny przy pl. Halickim** za czynszem miesięcznym 200 zł. i z obowiązkiem poczynienia adaptacji.

Nakoniec na wniosek r. **Maksymowicza** uchwalono ze względu na przepełnienie cmentarza Łyczakowskiego przydzielić **chowanie zmarłych ze wszystkich dzielnic, z wyjątkiem dzieln. IV., i części dzieln. I., do cmentarza Janowskiego.**

Na tem zakończono posiedzenie jawne.

(t.) **W tramwaju KD.** skradziono Nuchemowi Menaschesowi, kupcowi z Radziechowa, portfel z 290 dolarami i 5 nakazami płatniczymi.

(t.) **Na zbliżające się święta** zaopatrzył się zapobiegliwy złodziej w 50 flaszek likierów i koniaków w piwnicy kawiarni City.

(t.) **Sprawcę kradzieży** u krawca Andrzeja Raczkiewicza przy ul. Królowej Jadwigi, u którego skradziono wczoraj 500 zł. i 150 dolarów aresztowano. Złodziejem okazał się szwagier poszkodowanego, Franciszek Kozioł. — Część pieniędzy znaleziono u niego.

(t.) **Olbrzymią kradzież kosztowności.** Wczoraj popołudniu włamali się nieznani na razie sprawcy do mieszkania Salomona Edwarda przy ul. Ponińskiego 3 i po wyłamaniu zamków w szafach i szufladach skradli komplet srebra stołowego na 12 osób wartości 30.000 zł. i wielką ilość biżuterji, brylantów i pereł. Dochodzenia policyjne są już na tropie sprawców.

(t.) **Przejechanie.** Na ul. Objazdowej przejechany został przez głowę i nogę Jan Danielewicz, 70-letni robotnik magistracki. W ciężkim stanie przywieziono Danielewicza do szpitala.

(t.) **Pożar w Zamarstynowie..** Wczoraj wieczorem wybuchł z nieznanych przyczyn pożar w zabudowaniach Mojżesza Olmützera przy ul. Krzyżowej 19. Spłonęły doszczętnie dwie stajnie i w płomieniach zginął koń. Straż pożarna po dłuższych zmaganiach pożar ugasiła. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

(t) **Wypadek przy pracy.** W fabryce likierów za Żółkiewską rogatką została potrącona przez wózek z flaszkami Janina Sapówna tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(Cw) **Aresztowanie zagadkowego Lwowianina w Belwederze.** Onegdaj zjawił się w cywilnej kancelarji Prezydenta Rzpltej pewien młodociany osobnik, lat około 2? i zdradzając zdenerwowanie i niepokój prosił o przyjęcie go przez Prezydenta. Zapytany o nazwisko i cel przesłuchania oświadczył, iż nazywa się Izrael Beres i pragnie mówić z Prezydentem w sprawie osobistej. Zachowanie się osobnika wydało się pracującym w kancelarji mocno podejrzane, wobec czego wezwano policję. Tajemniczy młodzieniec został aresztowany. Natychmiastowe śledztwo ustaliło, iż rzekomy Izrael Beres nazywa się w rzeczywistości Zerman Diesenfeld, pochodzi ze Lwowa, gdzie zajęty jest jako zawodowy technik dentystyczny. Do Warszawy przyjechał z Gdańska. Fakt, iż w kancelarji cywilnej Prezydenta przedstawił się pod fałszywem nazwiskiem, rzuca podejrzane światło na jego zamiary. Diesenfeld po zaaresztowaniu usiłował zdradzać nienormalność, odpowiadając nierozumnie na stawiane pytania i zachowując się głupkowato. Aresztowanego odprawiono etapem do Lwowa, gdzie policja zajmie się bliżej zagadkową osobą technika dentystycznego, symulującego obłąkanie.

(t) **Tragiczny wypadek w lesie OO. Dominikanów** w Dzibułkach, powiat żółkiewski. Gajowy Piotr Piguła w czasie pełnienia służby w lesie spostrzegł złodzieja, kradnącego drzewo. Ponieważ ten na wezwanie nie zatrzymał się, Piguła strzelił, kładąc uciekającego trupem na miejscu. Zabity Iwan Kozowy pochodzi z Nahorzec. Pigułę aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Kulikowie.

(t) **Zamknięcie polowania w Krakowskiem.** Województwo krakowskie zarządziło zamknięcie polowania na przeciąg lat 2 z powodu nierozumnego tępienia zwierzyny przez nowowzbogaconych.

(t) **9 ogierów i 3 klacze** zamiast 350 koni zarodowych, uprowadzonych przez Rosjan w r. 1915 ze stadnin w Kongresówce, udało się odnaleźć naszym rzeczoznawcom w Rosji i w tych dniach odstawić do Polski.

(t) **Na 5 lat więzienia** za usiłowane **obrabowanie cerkwi prawosławnej w Łodzi** skazani zostali dwaj schwytani przez kościelnego w dzwonnicy złodzieje.

(t) **Foki w Wiśle** koło Tczewa pojawiły się od pewnego czasu, czyniąc wśród ryb wielkie spustoszenia. Rybacy tępią je z karabinów.

(t) **Stan osobowy kościoła rzym.-kat.** w Polsce jest według danych budżetu na r. 1925 następujący: Mamy w Polsce 2 kardynałów, 4 arcybiskupów, 1 księcia-biskupa, 16 biskupów djecezjalnych, 21 biskupów sufraganów, 232 kanoników katedralnych, 138 urzędników konsystorzy, 6564 proboszczów, 510 rektorów kościołów filjalnych, 2576 wikarjuszów, 529 zakonników (z klasztorów żebraczych), 202 profesorów teologji, **1576 kleryków** (alumnów) — razem 13.371 osób. Pensje księży katolickich wynoszą 12,702.123 złotych.

(t) **590 złotych** przeznaczył rząd w budżecie na r. 1925 dla marjawitów.

(t) **Powrót robotnic polskich z Danii.** Onegdaj wróciło z Danji przeszło półtora tysiąca robotnic polskich, które w maju wyjechały na roboty sezonowe do Danji. Są one zadowolone z pobytu i wyglądają bardzo dobrze.

(t). **Przeszło 10 tysięcy dolarów** zebrano na budowę domu akademickiego w Polsce wśród Polonji detroitskiej.

(t). **Najdroższe ubranie męskie** kosztuje w Chicago 23.85 dol. (czyli 124 złotych), jak czytamy w ogłoszeniach gazet amerykańskich.

(t) **Pogrzeb generała ukraińskiego,** Arnolda Wolfa, który w r. 1918 dowodził armją ukraińską w Małopolsce wsch., odbył się onegdaj w Prościejowie na Morawach. W pogrzebie wziął udział 27 czeski pułk piechoty.

Rzeczy ciekawe.

Jak niewiasty skracają sobie życie.

N. Jork, w grudniu.

(+) Dr. Fisk, kierownik instytutu dla przedłużenia życia ogłosił swe spostrzeżenia, z których wynika, że granica przeciętnego wieku ludzkiego **podniosła się z 21 na 58 lat.** Zawdzięczać to należy głównie postępom medycyny, ochronie matek i niemowląt, hygjenie społecznej itd. Natomiast **przeciętny wiek kobiety** coraz spada, dzięki niehygjenicznemu trybowi życia, jakie obecnie prowadzą niewiasty pod wpływem „nowoczesnych“ poglądów na świat. Palenie masy papierosów, spędzanie całych nocy poza domem, nadmierne hołdowanie szałowi tańca, picie alkoholu itp. nadużycia wycieńczają organizm kobiecy i podkopują zdrowie.

To groźne memento amerykańskiego lekarza dotyczy i naszych pań, które jednak wyznają maksymę: „żyć choćby krótko, byle użyć!“

—o—

Ze sportu.

Lwów, 11. grudnia.

O przeprowadzenie zimowej olimpiady w r. 1928 toczy się spór pomiędzy Szwajcarją a Skandynawją. Sprawę tę rozstrzygnie Międzynar. Komisja Olimp. na kongresie w Pradze. Dotychczas był rozdział igrzysk sportów letnich i zimowych pomiędzy różne kraje niedopuszczalny ze względu jednak na warunki klimatyczne Holandji, uniemożliwiajace uprawianie sportów zimowych konieczne jest powierzenie im pracy zimowej innemu państwu.

Zdaje się, że nowy ten system zostanie nietylko w 1928 r., ale i w przyszłości stale stosowany.

Pogłoski o ustąpieniu bar. Coubestina, długoletniego zasłużonego przewodniczącego Międzynar. Kom. Olimp. sprawdzają się. Jako następcę wymieniają ze strony francuskiej bar. de Clary, z belgijskiej hrabiego de Baillet-Latour, wiele mówi się też o Szwajcarze baronie de Blonay.

Definicja amatorska brzmi w stylizacji Austr. Zw. Związków (Hauptverb. i. Körpersport) jak następuje: „amatorem jest zawodnik nie czerpiący z uprawiania sportu jakiejkolwiek korzyści“.

Piekny sukces lwowianina w Ameryce. Polski zapaśnik i pięściarz Władysław Maksymiak, członek Sokoła-Macierzy we Lwowie, udał się przed kilkoma miesiącami do Ameryki, gdzie zdołał pozyskać sobie uznanie, takich sportowych krytyków jak Amerykanie. Prasa amerykańska wyraża się o rodaku naszym nader pochlebnie. Na przedstawieniach wykazał p. Maksymiak zdumiewającą wprost siłę, wyginając koło ręki półtora calowe stale w spiralną sprężynę z taką łatwością, jakoby był to drucik miedziany. Rzucał 300 funtowem ciężarem bez zbytniego natężenia, giął w palcach calowe gwoździe i podnosił platformę, na której znajdowało się 16 osób. P. Maksymiak ma zamiar stanąć do walki z amerykańskimi zapaśnikami i pięściarzami. Spodziewamy się, że i w tym wypadku wywiąże się zaszczytnie ze swego zadania.

Baczność łyżwiarze! Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie wymaga do kart sezonowych fotografji, ustalone ceny sezonowe obowiązują jedynie do 8 bm., poczem nastąpi 20% podwyżki.

Przykład godny naśladowania! Celem ułatwienia korzystania z lodu urzędnikom państwowym samorządowym i większych instytucji uchwalił Wydział Towarzystwa Łyżwiarskiego udzielać znacznych zniżek w razie próśb w grupach co najmniej 10 osób, potwierdzonych przez odnośny urząd lub zarząd. Zarazem uzyskał Wydział u zastępcy firmy „Engels-Reimscheid“ 12% zniżkę w zakupie łyżew. Dotyczącą legitymację wydaje kancelarja bezpłatnie wszystkim nabywcom kart sezonowych.

Godziny urzędowe w Towarz. Łyżwiarskiem zmienione zostały jak następuje: w dnie powszednie od godz. 3 do 6 popołud., w święta i niedziele od 11 **do 1-szej.** N. S.

—o—

Pokaz oszczędnego gotowania na gazie.

SPRAWA NIEZMIERNIE WAŻNA DLA MIESZKAŃCÓW LWOWA. — KUCHENKI GAZOWE SĄ PRAWDZIWEM DOBRODZIEJSTWEM DLA NIEZAMOŻNEJ LUDNOŚCI. — ZAGRANICĄ GAZ JEST RÓWNIE NIEZBĘDNY W GOSPODARSTWIE, JAK WODA. — WE LWOWIE SĄ SPECJALNE UŁATWIENIA DLA ZAPROWADZENIA GAZU.

Lwów, 11 grudnia.

Celem obznajomienia publiczności ze sposobem racjonalnego gotowania na gazie Dyrekcja Miejskiego Zakładu Gazowego we Lwowie urządza kursa w szkołach żeńskich, oraz szereg pokazów dla publiczności.

Pierwszy taki pokaz reprezentacyjny odbył się 10 b. m. w szkole zawodowej żeńskiej przy ul. Zielonej l. 8.

Pokaz poprzedziło przemówienie dyrektora Zakładu gazowego p. Żardeckiego, który przedstawił, jak wielkie znaczenie ma rozwinięcie przemysłu gazowego w państwie zarówno dla celów gospodarczych, jak i dla obrony wojskowej państwa, ze względu na wytwarzane produkty uboczne, smary, benzol i inne produkty, służące do fabrykacji środków wybuchowych. — Z tego względu Niemcy tak bardzo dbają o rozwój tego przemysłu u siebie, a nam nie wolno pozostać w tym względzie po za innemi państwami. P. dyr. Żardecki zwrócił dalej uwagę na to, że im większe jest rozpowszechnienie użycia gazu tem on jest tańszy. Przechodząc potem do szczegółów mowca przedstawił o ile ekonomiczniejsze jest gotowanie przy pomocy gazu, aniżeli węgla. Przy węglu wyzyskuje się zaledwie do gotowania 5 do 10 % cieplika zaś przy gazie procent ten wynosi około 65.

W dalszym ciągu korzyści gotowania na gazie przedstawia instruktorka kursu zawodowego p. Michałowska. — Wykład teoretyczny był uzupełniony pokazem praktycznym. W obecności zebranych przygotowano na kuchni gazowej obiad dla 8 osób, złożony z barszczu, befsztyków, kartofli i strudla w przeciągu 42 minut przy użyciu 966 l. gazu kosztem 33 gr. co odpowiada cenie 4 kg. węgla, niewystarczających nawet do zagrzania płyty kuchennej.

Nadto racjonalne używanie kuchni gazowej podnosi smak i pożywność potraw, dzięki łatwości w regulowaniu temperatury.

Demonstrowano również rozgrzewanie żelazek gazowych, które są 2 razy tańsze od węglowych, zaś 2 razy tańsze od spirytusowych. W dalszym ciągu robiono próby gotowania w naczyniach oszczędnościowych, które wykazują 50% oszczędności czasu i kosztów.

Wprowadzenie kuchenek gazowych jest dostępne we Lwowie nawet najmniej zamożnym, dzięki ułatwieniom, jakich udziela Dyrekcja miejskich Zakładów gazowych. Dyr. Żardecki pracując z całą gorliwością nad rozpowszechnieniem użycia gazu wprowadził dogodne spłaty tak za kuchenki i urządzenie jak i za instalację.

GOŁĄB GARDŁACZ.



(Columba domesica guttirata) jest może najosobliwszym obrazem gołębiego rodu ze względu na wielkie wole, które nadają mu kształt bańki, stojącej na dwu nóżkach.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 11 grudnia.

Sytuacja niezmieniona, ogólny zastój w transakcjach trwa w dalszym ciągu. Zainteresowanie dla owsa siewnego i koniczyny. Tendencja utrzymana. Usposobienie ospałe.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 11 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27 80	27·75
Londyn	24·24½	24 23 ½
Nowy Jork	516 50	516·10
Warszawa	100·00	98·00

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 11 grudnia.

Dolary amer. 5·17¾ do 5·18, dol. kanadyjskie 5·14½ do 5·14¾, korony czeskie 0·15¼ do 1·05⅝

—o—

SZUKAM lokalu na sklep przy ul. Kopernika, Sykstuska, Jagiellońska. — Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej" pod „szukam". 8491-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

PARCELE budowlane na raty, przedmieście Lwowa, 6 minut koleją z Podzamcza, przy stacji i gościńcu, piękny widok, ziemia ogrodowa, Oborski, Strzemię 11a. 8323-6

Z POWODU ZWINIĘCIA instytutu kosmetycznego, elektryczne aparaty do masażu twarzy w zupełnie dobrym stanie wraz z całem urządzeniem tanio do nabycia w Drogerji Mg. farmaut. E. Bonsego Akademicka 2. 8492-3

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje w różnych cenach w najlepszym stanie sprzedam tylko za gotówkę, Hanak Pańska 21. 8486-5

DO SPRZEDANIA Motor benzynowy 6 H. P. firmy Nonpareil i bandsega w zupełnie dobrym stanie. M. Romaniszyn Trembowla. 8487-2

ARTYSTYCZNA WYTWÓRNIA KILIMÓW we Lwowie, ul. Kilińskiego 1, II. piętro zakupi warsztaty kilimkarskie półtora i dwumetrowe. 8485

PARCELE BUDOWLANE i przemysłowe przy ulicy Grochowskich bocznej ul. 29. Listopada niedaleko tramwaju przy torze kolejowym tanio i pod korzystnymi warunkami na raty do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelarji Dra Michalewskiego, Lwów, ul. Akademicka 12. II. p. 8410-5

Rozmaite

MODELE PARYSKIE po cenach przystępnych poleca **na gwiazdkę Topolnicka, Kopernika 1.** 8507-4

MLEKO dworskie 48 gr. w każdej ilości. Wyborowa **śmietana.** Dostawa do domu. Wkrótce wprowadza się flaszki.. **Masło, sery.** Ceny konkurencyjne. **Kopernika 19,** w podwórzu. Tel. 4—54. 851513

POSZUKUJE spólnika do otwarcia Drogerji w jednem z ruchliwych miast środkowej Małopolski z kapitałem 3 do 4.000 dolarów. — Pierwszeństwo mają osoby inteligentne i przedsiębiorcze. Zgłoszenie przyjmuje: Wny Pan Apt. Dorzawetz, Lwów, Mikolaja 15. 8518-2

„RESTAURATORA" szukam jako dzierżawcę ewent. spólnika do Pensionatu — obecnie w budowie około 28 ubik., tuż nad Jaremczem i Prutem w uroczem miejscu, wielka frekwencja bez konkurencji. Wiadomość Zofja Lindenbach, Stanisławów, ul. Sapiezyńska 96. 8517-3

STRUKSY I KORTY na spodnie do konnej jazdy, oraz do wybicia powozów poleca najtaniej Fabryczny Skład Sukna LUDWIK RALSKI, Lwów, ul. Rutowskiego 1. 7. 8280c-2

RESTAURACJA Jana Mossa, pl. Halicki 10. Hala Targowa, poleca na Święta piwo, wino, miód, wódki, likiery. Towar pierwszorzędny, ceny przystępne. Kuchnia pod własnym zarządem wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. Lokal otwarty od 6 rano do 12 w nocy. 8392

FABRYKA PAPUCZY I PANTOFLI ul. Wronowska 4 (boczna Kopernika). 8489-3

Dębowe podkłady kolejowe

półokrągłe, profil niemiecki.

Podwójne podkłady dębowe i kloce belgijskie w każdej długości i grubości, również dębowe podkłady brakowne — kupuję.

Ostateczne ceny franco wagon **Gdańsk.** — Oferty przesłać pod: **Danziger Schwellenvertrieb und Holzgrosshandlung Emil Schäfer, Danzig-Pfefferstadt 37.** Telef. 810-.

WKŁADKI do OBUWIA

asbestowe, filcowe, słomkowe i korkowe

u JANA SUDHOFFA

we Lwowie, ul. Akademicka 8.

MEBLE STYLOWE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca **S. Brück Lwów, Rejtana 10.** 8293

Na raty! Na raty!

Magazyn i pracownia ubiorów męskich

M. Amsterdam

Lwów, Pasaż Mikolascha (obok Kina Pasaż) 8373

poleca: **Palta, Kurtki, Raglany** po bardzo niskich cenach, oraz na zamówienie tak z własnych jak i powierzonych materjałów. Dogodne warunki

---

Przed-Karnawałowe Walne Zgromadzenia!!!

MAGAZYN I PRACOWNIA KONFEKCJI MĘSK.

M. AMSTERDAMA

Lwów, pasaż Mikolascha, obok Kina Pa aż

poleca na czas karnawałowy

Fraki, Smokingi i t. p.

z własnych materjałów pierwszorzędnej jakości po bardzo **niskich cenach** i na dogodnych warunkach — Sumienna i wykwintna robota. 85 5

Pastę do podłóg nadającą piękny połysk poleca najtaniej

Ludwik Hoszowski

Główny skład farb i materjałów

Lwów, Akademicka 3

Telefon 669. P. K. O. 141.276.

NAFTOWO-ŻAROWE światło „KITSON"

Najtańsze oświetlenie. W użyciu przeszło miljon lamp.

Lampy Naftowo-żarowe 500 i 1.000 świec oryginalne „KITSON"

rozpowszechnione u nas i z granicą po miastach kolejach i dworach. Przewyższają siłą światła łukowe lampy elektryczne i są tańsze w użyciu o 75 prc.

Dla miast i gmin ulgi w zapłacie. 8305

Specjalna fabryka lamp „POLMET"

Lwów, ul. Nowej Rzeźni 25.

OGŁOSZENIE.

Dnia 21. grudnia 1924 o godz. 17-tej odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kasy Zaliczkowej „Nadzieja" w Busku Stow. zarej. z ogr. por. w dawnym lokalu Stowarzyszenia (w kancelarji Dra Kuttena w Busku), na które się wszystkich członków niniejszem zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za czas od roku 1914 do 1924. 2) uchwalenie rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia, 3) wybór likwidatorów, 4) wyznaczenie płacy dla likwidatorów, 5) wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego statutem odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie dnia 22. grudnia 1924 o godz. 17 w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym, które już bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Busk, dnia 6. grudnia 1924. 8511

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej „Nadzieja" w Busku Stow. zarej. z o. por.

Dr. Arnold Adlerstein, prezes. **Jur Eisig Danzinger**, zast. sekr.

Niebywała okazja!

Serwis obiadowy z dekoracją na 6 osób	tylko Zł. 32·—
Filiżanka do herbaty z podstawką dekorowaną	„ „ —·70
Talerz płytki lub głęboki	„ „ —·50
„ „ „ por. elan. złoc.	„ „ 1·40
Szklanka szlifowana z małow. paskiem	„ „ —·15

Nakrycie stołowe z chińskiego srebra i alpaki po najtańszych cenach do nabycia tylko u firmy

Kazimierz Lewicki

Główny skład porcelany, szkła, zamowarów, chińskiego srebra i alpaki.

8 04 **Lwów, pl. Marjacki 10.**

Miejskie biuro pośrednictwa

Sprzedaży bydła i mięsa

LWÓW—RZEŹNIA MIEJSKA.

przyjmuje do komisowej sprzedaży bydło, cielęta, trzodę chlewną i mięso. Zajmuje się wyładowaniem towaru, przechowuje go ewentualnie we własnych stajniach i halach i wogóle opiekuje się nim od chwili wyładowania aż do sprzedaży, zastępuje w zupełności właściciela, zaoszczędzając mu trudów i kosztów podróży, pobierając bardzo małą prowizję, bo zaledwie 3 ‰ przy sprzedaży bydła i 5 ‰ przy nierogaciźnie, cielętach i mięsie. 8127

Francuskie pasy masujące

dla odtłuszczenia brzucha. — Podpaski po przebytym połogu. — Opaski przeciw obwisłości brzusznej. — Pasy przeciw obniżeniu żołądka itd. 852) **Cena od 18 zł.**

Przy zamówieniu należy podać miarę wokoło brzucha, wzrost, wiek i dla jakiego celu. — Wysyła pocztą **G. Polaczek w Samborze.**

Pierścionki szczęścia do zaręczyn

s rzedaje

H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.

Broń i amunicję myśliwską

8403 **wyrobu:**

G. TESCHNER i Ska

w Frankfurcie n. O.

sprzedaje po cenach **ściśle fabrycznych**

Wyłączne zastępstwo:

„PEDETE" ska z ogr. odp.

Lwów, ul. Sobieskiego 3, I. p.

Licytacja koni wojskowych

Dnia 30. grudnia 1924 o godz. 10 rano na rynku **w Żółkwi** odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji około 12 koni wojskowych wybrakowanych.

Dnia 22. grudnia 1924 o godz. 9. rano na targowicy **w Brodach** odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji około 20 koni wojskowych wybrakowanych.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni zawodowi handlarze i pośrednicy handlu końmi.

Komendant Uzupełnień koni Nr. 16, Lwów 8513 **Padiak,** podpułkownik.

LICYTACJA.

Dnia 13. grudnia b. r. o godzinie 10-tej odbędzie się na dworcu Czerniowieckim we Lwowie (rampa drzewna) publiczny przetarg 4 wagonów węgla Górnośląskiego.

Bliższa wiadomość w biurze magazynu II. na dworcu Czerniowieckim. 8455 **Kolejowy Urząd ruchu.**

Ogłoszenie.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Kasy Kredytowej w Busku stow. zarejstr. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 18 grudnia 1924 o godzinie 4 po południu w domu p. B. Schapiry w Busku z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za czas od 1-go stycznia 1914 do 1-go grudnia 1924.

2) Uchwalenie rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia.

3) Wybór likwidatorów i ustalenie płacy tychże.

4) Wnioski członków.

Zauważa się, iż w razie braku kompletu wymaganego § 46 stat. odbędzie się powtórne walne zgromadzenie dnia 21 grudnia 1924 o godz. 4-tej po południu w tym samym domu z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość zebranych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Busk, dnia 8 grudnia 1924. 8509

DYREKCJA:

Benjamin Schapira. Samuel Bratter.